

Prezydent wybrany na trzecią kadencję

13 kwietnia 2011



DŻIBUTI. Sprawujący władzę prezydent Dżibuti Ismail Omar Guelleh zapewnił sobie urząd na trzecią kadencję, uzyskawszy – według wstępnych wyników – 76 procent głosów. Po przeliczeniu niemal wszystkich jedyny jego konkurent, były przewodniczący rady konstytucyjnej Mohamed Warsama Raguén otrzymał poparcie w wysokości 23 procent. Guelleh tuż przed wyborami zapewnił, że jeśli zostanie wybrany na kolejną pięcioletnią kadencję, to nie będzie się ubiegał o urząd po raz czwarty.

W ubiegłym roku Guelleh sprawił, że parlament wniósł poprawkę do konstytucji, dzięki której mógł kandydować po raz trzeci. Wywołało to gwałtowny sprzeciw opozycji i doprowadziło w lutym do demonstracji o rozmiarach nieznanych dotąd w tym kraju. Tysiące młodych ludzi wyszło na ulicę, domagając się odejścia „dyktatora”. W wyniku starć z siłami bezpieczeństwa zginęły dwie osoby.

Organizacja Human Right Watch powiedziała na początku kwietnia, że rząd Dżibuti „podeptał” prawa, które zapewniają wolne i sprawiedliwe wybory, gdy władze stłumiły demonstracje i zastosowały represje wobec opozycyjnych polityków w

tygodniach poprzedzających elekcję. Podobnego zdania był ,
czołowy przywódca partii opozycyjnej, która zresztą
zbojkotowała wybory.

Republika Dżibuti służy jako port pozbawionej dostępu do morza
Etiopii, która jest źródłem 70 procent ruchu. Gospodarka tego
małego, liczącego 23 tys. km kw. i 860 tys. mieszkańców, kraju
(godło na obrazku) oparta jest głównie na tym porcie. Ta była
kolonia francuska służy też za jedyną bazę wojskową USA w
Afryce i największą bazę armii Francji poza granicami tego
kraju.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Zdjęcie: [AR AlHashemi](#)

Źródło: [Lewica](#)